

Portal Województwa Lubuskiego



Gorzowska kardiochirurgia na Sejmowej Komisji Zdrowia. Ten oddział jest pacjentom potrzebny!



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -20 lipca 2022 godz. 15:49

W środę, 20 lipca Sejmowa Komisja Zdrowia zajęła się tematem gorzowskiej kardiochirurgii. Trwają starania o kontrakt na prowadzenie tego oddziału.

Kardiochirurgia w Sejmie to efekt m.in. zabiegów posłanek **Moniki Wielichowskiej**

(wiceprzewodniczącej Komisji Zdrowia) i **Krystyny Sibińskiej**. Obie w sprawie gorzowskiej kardiologii składały interpelacje do ministra zdrowia – przypomniał wcześniej Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. w swoim komunikacie.

Kardiologia w Gorzowie to inicjatywa oddolna

– Północ województwa lubuskiego jest bez wątpienia „białą plamą”, jeśli chodzi o opiekę nad pacjentami wymagającymi opieki kardiologicznej. Mimo przygotowania, mimo determinacji, mamy duży problem, żeby uruchomić kardiologię w gorzowskim szpitalu. Myślę, że warto o tym mówić – powiedziała na posiedzeniu komisji **posłanka Krystyna Sibińska**. – Mówimy o sieci szpitali, o pilotażach, ale ważne, żebyśmy w tych wszystkich działaniach ujmowali te potrzeby „na dole”. Pan premier Morawiecki w swoim exposé w 2019 roku mówił, że priorytetem będzie właśnie między innymi kardiologia i onkologia. Rozumiem, że nie kardiologia w tym wąskim znaczeniu, ale w znaczeniu kompleksowej, pełnej oferty dla naszych pacjentów – mówiła Krystyna Sibińska.

Posłanka podkreśliła również społeczne zaangażowanie w utworzenie kardiologii w gorzowskim szpitalu. – Petycję w tej sprawie podpisało kilkanaście tysięcy osób. – Zdrowie nie ma żadnych barw politycznych. Wielu samorządowców, działaczy społecznych i zwykłych ludzi podpisało tę petycję – dodała posłanka.

Krystyna Sibińska przypomniała, że gorzowski szpital ma problem z uzyskaniem kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia na działalność kardiologii. – Szpital był na tyle zdeterminowany, że uruchamiał działania bez kontraktu, ale na przeszkodzie stanęły zarówno przepisy podatkowe i kłopoty, które mogłyby mieć zarówno szpital, jak i pacjenci, którzy by z takich usług skorzystali – wyjaśniła posłanka. Zaapelowała też, by Sejm i rząd wspierał oddolne działania na rzecz utworzenia kardiologii w Gorzowie.

Przypomnijmy, gorzowski szpital od dłuższego czasu [walczy o utworzenie oddziału kardiologii](#) z kontraktem Narodowego Funduszu Zdrowia. W celu rozwijania dostępu do usług medycznych władze lecznicy wpisały to działanie do planu rozwoju. Ta propozycja nie spotkała się jednak z akceptacją wojewody lubuskiego oraz Ministra Zdrowia, którzy negatywnie zaopiniowali plany inwestycyjne lecznicy i nie wpisali zadania do planu transformacji. Z tą decyzją nie zgadzają się władze województwa, szpitala oraz mieszkańcy. Od kilku miesięcy realizowana jest kampania społeczna oraz zbierane są podpisy pod petycją w tej sprawie. Inicjatywę popiera także zarząd województwa oraz m.in. radni sejmiku. – Szpital prowadzi kampanię z wielkim entuzjazmem. Spotkała się ona z wielkim poparciem społecznym. My także jesteśmy ambasadorami i aktywnie się włączyliśmy w tę walkę, bo nie mamy wątpliwości, że w takim szpitalu wielospecjalistycznym nie może funkcjonować kardiologia bez kardiologii. Zbyt długo czekamy na ogłoszenie konkursu przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Brakuje nam kontraktu – podkreśla **marszałek Elżbieta Anna Polak**, która walcząc o kardiologię w Gorzowie m.in. [odwiedziła Dolnośląskie Centrum Chorób Serca Medinet](#), gdzie spotkała się z jego prezesem dr hab. n. med Romualdem Cichonem - prof. UZ oraz lubuskim konsultantem w dziedzinie kardiologii.

- Zarząd szpitala ma wizję jego rozwoju. Jednym z jej elementów jest uruchomienie tego oddziału. Teraz jest to możliwe, bo są ludzie. Od kwietnia w lecznicy pracuje zespół kardiochirurgów – tłumaczy marszałek. Elżbieta Anna Polak zaznacza, że celem uruchomienia oddziału jest wzmocnienie potencjału regionu w tym zakresie i zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. - Nasze działania nie są wymierzone w szpital w Nowej Soli, gdzie funkcjonuje jedyny oddział kardiochirurgiczny w regionie, który doskonale realizuje swoje zadania. Jednak kardiochirurgia jest potrzebna także na północy – przekonuje. Marszałek zapewnia także, że Zarząd Województwa będzie w tej sprawie walczył do skutku.

„Jeśli możemy zmniejszyć kolejki, to działajmy”

Zdaniem **posła Bogusława Wontora** sprawę gorzowskiego szpitala trzeba nagłaśniać na forum sejmowym. - Jeżeli nie ma innej drogi, trzeba wykorzystywać te, które są możliwe. Możliwe, że ci, którzy zabiegają o pewne kwestie, natrafili na „ścianę” i to był jeden ze sposobów dotarcia – twierdzi poseł. - Na dziś z informacji, które podaje GUS, wynika, że kolejki do lekarzy nie maleją, tylko rosną. Co stoi na przeszkodzie, jeżeli mamy w jakiejś dziedzinie możliwość próby rozwiązania kolejek – mamy podmiot, który chce stworzyć coś, co może te kolejki zmniejszyć, ma kadre, ma sprzęt, wszystkie możliwości, dlaczego nie pozwolić działać, żeby kolejki były mniejsze i żeby zabiegi odbywały się szybciej? – pytał Bogusław Wontor. Argumentował, że śmiertelność z powodu chorób serca jest w Polsce wciąż wysoka, więc należy robić wszystko, by poprawić dostępność do leczenia.

Poseł Sługocki: „proszę o poważne podejście do sprawy”

- Dzisiaj kardiochirurgia znajduje się w Nowej Soli, gdzie dostępność pacjentów z północnej części województwa lubuskiego jest bardzo ograniczona. Szpital w Gorzowie, obok Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze, jest jednym z największych szpitali w województwie lubuskim. Myślę, że pan prezes Jerzy Ostroch i ten szpital ma nie tylko prawo, ale i obowiązek mieć aspiracje, aby był to jeden z wiodących szpitali w województwie lubuskim. Proszę o to, aby poważnie podeszli do tych aspiracji, potrzeb i przesłanek merytorycznych, które prezentujemy. Ubolewam, że ani państwo, ani Narodowy Fundusz Zdrowia nie chcą wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Myślę, że powinno zależeć państwu na tym, aby ochrona zdrowia w Polsce działała w sposób efektywny – powiedział **poseł Waldemar Sługocki**.

Bezpieczeństwo zdrowotne Lubuszan jest ważne

W posiedzeniu, oprócz posłów, wzięli udział przedstawiciele zarządu gorzowskiego szpitala: **prezes Jerzy Ostroch** i **wiceprezes Robert Surowiec**. - To, że możemy wziąć udział w obradach Sejmowej Komisji Zdrowia, to już jest pewien sukces. W ostatnich dniach otrzymaliśmy ponowne zaproszenie do Narodowego Funduszu Zdrowia, ale również do Ministerstwa Zdrowia, żeby dyskutować o potrzebach związanych z zabezpieczeniem pacjentów kardiochirurgicznych. Łączę naszą wizytę na Komisji Zdrowia z mocnym odblokowaniem rozmów, które są dla

naszego szpitala niesłuchanie ważne – mówił prezes Jerzy Ostouch.

Prezes podkreślił, że województwo lubuskie ma niewystarczająco zabezpieczone potrzeby w zakresie kardiologii. – Liczba łóżek kardiologicznych w Polsce to ok. 3 łóżek na 100 tys. mieszkańców. W województwie lubuskim jest to poniżej 1,5 łóżka. W tym momencie potrzeby kardiologiczne są zabezpieczane tylko w oddziale szpitalnym w Nowej Soli. To zabezpieczenie polega na tym, że są wydierżawiane łóżka i jest prowadzona działalność kardiologiczna. W 2019 r. w województwie lubuskim wykonano 28 zabiegów kardiologicznych na 100 tys. mieszkańców – powiedział Jerzy Ostouch. Dodał, że w 2019 r. 76 pacjentów z województwa lubuskiego leczyło się poza regionem.

Jerzy Ostouch uzupełnił słowa posłanki Krystyny Sibińskiej dotyczące działalności realizowanej bez kontraktu z NFZ. – Postanowiliśmy, że spróbujemy realizować świadczenia z zakresu kardiologii poza kontraktem. Co się okazało? Jeślibyśmy rzeczywiście wykonywali te świadczenia, to z uwagi, że jesteśmy spółką prawa handlowego, nie mając przychodu z NFZ, bylibyśmy zmuszeni płacić podatek. Jesteśmy trochę w sytuacji bez wyjścia. Dlatego właśnie chciałbym, żeby Komisja Zdrowia potraktowała te dwa elementy, o których powiedziałem, nie jako indywidualny przypadek, tylko jako rozwiązania systemowe – wyjaśnił prezes.

Na obradach zabrakło krajowego konsultanta

– Szkoda, że nie ma tutaj konsultanta krajowego. Jego opinia była dosyć istotna, jeśli chodzi o nasz przypadek. Ale chcę zwrócić także uwagę na funkcję i stanowisko konsultanta wojewódzkiego – Romualda Cichonia, który świadczy usługi ze swoją firmą, spółką w Nowej Soli. Blokuje powstanie kardiologii w Gorzowie. Natomiast ostatnio, co ciekawe, takie argumenty, jakich używa przeciwko kardiologii w Gorzowie, przedstawia też przeciw powstaniu takiego oddziału w Koszalinie. Będzie tam świadczył usługi ze swoją spółką. Dlatego jest prośba o zweryfikowanie tej informacji – dodała posłanka Krystyna Sibińska.

Na stronie szpitala w Gorzowie cały czas można podpisać petycję w sprawie uruchomienia oddziału.